

KS. MARIAN PISARZAK MIC

NAZWY LITURGII NA ZACHODZIE

Na określenie świętych czynności zbawczo-kultycznych Kościoł grecki zachował klasyczny wyraz *leiturgia*, nadając mu znaczenie chrześcijańskie. Na Zachodzie, gdzie wprawdzie znano sens religijno-kultyczny tego wyrażenia¹, jednak przez wiele stuleci w jego miejsce stosowano własne nazwy². W Kościele łacińskim można wyróżnić trzy okresy kształtowania się słownictwa w sprawie określania liturgii; każdy okres charakteryzuje przynajmniej jedno specyficzne imię jako nazwa dominująca (p. 1–3). Fakt ten nie ma charakteru wyłącznie językowego i kulturowego; zjawisko onomastyczne posiada także aspekt teologiczny (p. 4). Te dwa ujęcia tematu składają się na prezentowane opracowanie. Nazwy liturgii będą tu czerpane z dzieł wielu autorów, reprezentujących różne epoki i nurty myślowe, oraz z oficjalnych dokumentów, z tytułów ksiąg obrzędowych i z określeń instytucji.

1. Służba Boża (*officium divinum*) — okres: IV–XIV w.

W okresie starożytnym i średniowiecznym najczęściej używano określenia *officium divinum* lub *officium ecclesiasticum*; nazwa ta występowała także w liczbie mnogiej jako *officia divina*, *officia ecclesiastica*³. Świadczą o tym dzieła konkretnych autorów i urzędowa korespondencja dykasterii rzymskich. Nazwiska pisarzy i tytuły ich dzieł podajemy w wyborze, dla ilustracji tezy o praktyce omawianego okresu:

— Św. Izydor (†636), greckiego pochodzenia, abp Sewilli w Hiszpanii: *Etymologiae seu origines* (encyklopedia kultury klasycznej i chrześcijańskiej, zawarta w dwu-

¹ S. AUGUSTINUS, *Enarrationes in psalmos*, In ps.135,3 (PL 39, 1757; CCL 40, 1959): *ministerium vel servitium religionis, quae graece liturgia vel latrìa dicitur*; zob. św. AUGUSTYN, *Objaśnienia psalmów* (Ps. 124–150), w: PSP XLII, z. 1, E. STANULA (opr.), tł. J. Sulowski, Warszawa 1986, s. 139: W Piśmie św. aniołowie nie są nazwani bogami, a to dlatego, „zeby ludzie pod wpływem tej nazwy nie wpadli na pomysł obdarowania aniołów służbą czy też posługą religijną, która po grecku nazywa się liturgią albo kultem. Oni też nie chcą tego ze strony ludzi...” Wyraz *leiturgia*, jako określenie kultu, znajduje się także w *Didache* (15,1) i w *Traditio apostolica* (10); pomijamy je, gdyż przynależą do tradycji wschodniej; zob. A.J. CHUPUNGO, *Nozione di liturgia*, w: TENZE (red.), *Scientia liturgica*, t. I, Casale Monferrato 1998, s. 18; por. R. MESSNER, *Einführung in die Liturgiewissenschaft*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2001, s. 37.

² Tworzenie własnych nazw miało miejsce także w Kościołach syryjskich, np. w rycie chaldejskim używa się określenia *Takhsa*, które jest równoznaczne z oficjum lub obrzędem; zob. R. JANIN, *Eglises orientales et rites orientaux*, Paris 1955, s. 397.

³ Czy na dominację słowa „oficjum” miał jakiś wpływ język *Wulgaty*? Zob. np. Lk 1,23: *ut impleti sunt dies officii eius, abiit [Zacharias] in domum suam*.

- dziestu księgach, wyd. J. Andre w 1981 r.); [*Libellus*] *de origine ecclesiasticorum officiorum* (PL 83, 737–826; wyd. C. Lawson 1982)⁴.
- Alkuin (†804), teolog z anglosaskiego środowiska w Yorku, współpracownik Karola Wielkiego na terenie Akwizgranu i Tours, znacząca postać w dziele odrodzenia karolińskiego: *De divinis officiis* (PL 101, 1173–1286)⁵.
- Amalary z Metz († ok. 850), w młodości bliski Alkuinowi, magister w szkole pałacowej Karola Wielkiego w Akwizgranie, arcybiskup Trewiru, następnie biskup Lyonu: *De ecclesiasticis officiis* (tytuł pierwotny: *Liber officialis*), PL 105, 985–1242⁶.
- Rupert z Deutz (†1129), teolog benedyktyński w duchu tradycji kluniackiej: *De divinis officiis* (czas powstania dzieła: 1110–1112), PL 170, 9–332⁷.
- Jan Beleth († ok. 1183), rektor szkoły teologicznej w Paryżu i w Amiens: *Explicatio divinatorum officiorum*, PL 202, 13–166⁸.
- Wilhelm Durand (†1296), z południowej Francji, pracownik Kurii rzymskiej, kanonista, liturgista i historyk, bp w Mende, autor powszechnie znanego dzieła *Rationale divinatorum officiorum*⁹.
- Różne dokumenty Kurii rzymskiej z XIII w.; termin *officium divinum* występuje w nich bardzo często i w jednoznacznym sensie, jako wyraz techniczny, jako imię własne świątynnej służby Bożej Kościoła¹⁰.

⁴ *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. V, Freiburg 1996, kol. 619; dalej cyt. jako LThK, 1993–2001³. Niektóre skróty, podane w przypisach mego artykułu, zostały zapożyczone z tego leksykonu (M.P.).

⁵ LThK 1, kol. 98n; zob. EK 1, s. 375n.

⁶ LThK 1, kol. 482n.; nowe wydanie tego dzieła w serii StT 138–140 przygotował J.M. Hanssens (t. I–III, 1948–50); por. EK 1, s. 399.

⁷ Wydanie krytyczne: H. HAACKE w serii CChr. CM 7; zob. LThK 8, kol. 1366.

⁸ LTHK 5, kol. 884. Dzieło to, bardzo popularne w średniowieczu, od 1553 r. było drukowane razem z dziełem Duranda *Rationale* etc. Na podstawie 180 rękopisów wydanie krytyczne, pod nazwą *Summa de ecclesiasticis officiis*, przygotował H. Douteil (1976).

⁹ LThK 3, kol. 412; por. LThK 4, kol. 22 (Mende w metropolii Albi). Dzieło powstało przed 1291 r. Wielokrotnie było drukowane w latach 1459–1859. Jubileuszowe wydanie krytyczne w czterech tomach (Brepols 1995) przygotowali: A. Davril OSB i T.M. Thibodeau, w serii *Corpus Christianorum CM*, 140–140B; zob. K. FAUPEL-DREVS, *Eine Jubiläumsgabe. Die kritische Edition des „Rationale divinatorum officiorum“ des Durandus*, ALW 38/39 (1996/97), s. 48–51. Pierwszy wyraz dzieła Duranda nawiązuje do Wj 28,15.30, w duchu alegorii, jako metody wykładu obrzędów. *Wulgata*, idąc za *Septuagintą*, mówi w tym miejscu o *rationale*, co się tłumaczy jako pektorał, czyli napierśnik wypełniony świętymi przedmiotami; jak bursa był noszony na sercu i stanowił symbol zamkniętej w nim nauki i mądrości. Aaronowi, pełniącemu posługę kapłańską, gdy wchodził do Miejsca Świętego, służył „do zasięgania wyroczni dla Izraelitów przed obliczem Pana” (wiersz 30). Analogicznie, dzieło Duranda miało być dla kapłanów źródłem wiedzy o służbie Bożej. Taki komentarz do terminu *rationale* znajdujemy w podręczniku L. EISENHOFERA, *Handbuch der katholischen Liturgik*, t. I, Freiburg im Br. 1932, s. 130. O dziele biskupa z Mende mówi się, że była to encyklopedia lub *summa* liturgicznej wiedzy średniowiecza, sięgającej czasów św. Izydora.

¹⁰ P.-M. GY, *La liturgie dans l'histoire*, Paris 1990, s. 178, przyp. 4.

Oprócz nazwy wyżej podanej, posiadano jeszcze inne terminy określające całość obrzędów Kościoła. Oto one: *ministerium* i *servitium* (jak u św. Augustyna), często w liczbie mnogiej jako: *ministeria* (*divina, ecclesiastica, sacra*), *munus, opus divinum, opus Dei (opera Dei), agenda (divina), observationes (ecclesiasticae, sacrae), sacri ritus, Ecclesiae ritus*. Ponadto były używane następujące słowa ogólnego znaczenia, z dodaniem konkretnego szczegółowego obrzędu, a więc: *actio* (np. *missae*), *celebratio, celebritas, sollemnitas, sacrum, sacramentum, cultus*¹¹.

Warto jeszcze zauważyć, że w omawianym okresie wyraz *cultus* jest stosowany w sensie ogólnym i ogólnie religijnym, najmniej liturgicznym; teologia, zwłaszcza teologia moralna, na bazie dekalogu mówiła o obowiązku kultu; prawo kościelne, oparte na pojęciach prawa rzymskiego, już wówczas rozróżniało kult publiczny i prywatny.

Termin *caeremonia* (-ae) był odnoszony wyłącznie do obrzędów Starego Testamentu. Mówią o tym na przykład synody galijskie, odbyte w Orleanie (341) i Macon (585), ponadto *Liber mozarabicus sacramentorum* (wyd. M. Férotin) oraz dzieło św. Izydora *Etymologiae*, wyżej wspomniane.

Słowo *sacramentum* łączono z zasady z bliższym określeniem, wtedy pełne określenie brzmiało na przykład w ten sposób: sakrament chrztu świętego (*sacramentum baptismatis*). Należy pamiętać, że do XII w., do czasu określenia liczby sakramentów głównych i wielkich, terminem *sacramentum (mysterium)* obejmowano także inne czynności i obrzędy święte mniejszego znaczenia (*sacramenta minores*), które nazwano sakramentaliami¹².

W omawianym okresie nie tylko Pismo Święte Starego Testamentu, lecz także obrzędy chrześcijańskie objaśniano metodą typologiczną (typ-antytyp), która w postaci skrajnej stała się metodą dowolnej alegorii¹³. Dlatego odstąpiono później od nadużywania symboliki (opartej na częściowej analogii); przyczynił się do tego nowożytny zwrot do źródeł historycznych. Lecz zdawano sobie sprawę z tego, że w „służbie Bożej”, jakkolwiek nazwanej, chodzi o relację międzypersonalną i nadprzyrodzoną, która jest i pozostanie „tajemnicą”, dlatego konieczne są symbole i znaki święte. Ludzie okresu patrystycznego i średniowiecza mieli znaczące poczucie *sacrum* i *mysterium*. Uprawiali bardziej teologię mistyczną niż spekulatywną; mówili o zadaniach i obowiązkach (*officium, ministerium, munus...*), ale bez formalizmu i legalizmu. Bardzo znamienne wyraził się Prosper Gueranger o dziele Duranda, iż zawarł w nim „ostatnie słowo średniowiecza o mistyce boskiego kultu”¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 177–178; H. SCHMIDT, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Romae 1962, s. 45; A. HÄUSSLING, *Liturgie. Begriff*, LThK 6, kol. 969.

¹² Por. GY, *dz. cyt.*, s. 178.

¹³ W odniesieniu do Eucharystii — zob. E. MAZZA, *L' action eucharistique. Origine, développement, interprétation*, Paris 1999, s. 7–11, 315nn.

¹⁴ *Initiations liturgiques*, Paris 1878², s. 341.

W rzeczywistości nie było to jednak „ostatnie słowo”. Wiemy, że nazewnictwo średniowieczne, określające liturgię terminem *officium*, było podtrzymywane nie tylko przez wielokrotne wznawianie *Rationale* Duranda. Oto w II poł. XVI w. Melchior Hittorp, czerpiąc materiał z rękopisów i starodruków, przygotował wielotomowe dzieło, w którym preferuje stare słownictwo: *De divinis catholicae ecclesiae officiis ac ministeriis* (Coloniae 1568); przedruk tego zbioru był wielokrotnie podejmowany, jeszcze w XVII w. A zatem dawne nazwy (*officium divinum*, *ministerium*) współlistniały z nowotworzonymi określeniami¹⁵.

2. Obrzędy i ceremonie (*ritus et caeremoniae*) — okres: XIV/XV–XVI/XVII w.

W czasie przełomowym dla kultury europejskiej, w ogólnym procesie przemian właściwych epoce nowożytnej, pojawia się też jakoby nowy słownik do określania działań Kościoła na polu celebracji tajemnic wiary. Powstaje słownictwo, które będzie mówić przede wszystkim o stronie zewnętrznej i formalnej tychże celebracji, czyli o sposobie ich wykonania i zgodności z przepisami. Nie jest to jednak przejaw czystego formalizmu i jurydyzmu. W duchu hilemorfizmu greckiego forma i kształt stanowią istotny element rzeczywistości.

Prawdą jest, że od czasu reformy gregoriańskiej nacisk w życiu Kościoła szedł w kierunku organizacji, prawa i dyscypliny. Sprzyjał temu zwrot do prawa rzymskiego, narastający w miarę nasilania się mentalności renesansowej, dającej się zauważyć już na przełomie czternastego i piętnastego stulecia. Również prawdziwe jest to, że humanizm cenił sobie piękno i porządek, formę i ekspresję, splendor i ład; że patrzył na zewnętrzny wymiar ludzkich działań; sprzyjał pojmowaniu religii i jej przejawów w wymiarze antropologicznym; w obrzędach przeto dostrzegał głównie działanie człowieka (*opus humanum, ritus*). Ponadto mówi się o zapożyczaniu form z ceremoniału dworskiego; ceremoniał był czynnikiem, który władzy dodawał splendoru i podkreślał potrzebę okazania jej szacunku.

W procesie kształtowania się nowego słownictwa podkreślić trzeba jeszcze jedno uwarunkowanie, czysto kościelne. Otóż narastała potrzeba ujednoczenia obrzędów, zabezpieczenia ich przed błędami, zwłaszcza w duchu kontreformacji. Ponadto istniała tendencja do romanizacji całej liturgii. Procesy te nasiliły się po Soborze Trydenckim. Osiąganiu celów sprzyjało prawo i centralizacja decyzji.

Takie w zarysie jest tło pojawienia się nowych określeń czynności liturgicznych: *ritus et caeremoniae*¹⁶. Te dwa słowa: obrzęd (obrzędy) i ceremonie, występują czę-

¹⁵ Zob. LThK 5, kol. 172; jest tu wzmianka o kontaktach autora z J. Pamelusem (o którym będzie informacja poniżej) oraz o współczesnym wznowieniu dzieła, dla celów studyjnych (F. Gregg, 1970).

¹⁶ GY, dz. cyt., s. 179.

sto razem, dopełniając się lub zastępując, albo pojawiają się oddzielnie i samoistnie. Wtedy *ritus* znaczy, po pierwsze, tyle co zwyczaj, tradycja, obrzęd, ustalony lub mający aprobatę prawną władzy; po drugie, *ritus* oznacza odmianę obrzędu, czyli obrządek, np. obraz *graeci ritus* — to ikona w stylu bizantyjskim¹⁷. Natomiast *caeremoniae*, po pierwsze, to przepisy regulujące sposób sprawowania służby Bożej; są one teraz bardziej szczegółowe i wiążące niż w dawnych *ordines*, sakramentarzach i pontyfikalach¹⁸; po drugie, ceremonie to także obrzęd spełniany według ustalonego planu i norm, według przepisów, które są elementem splendoru i piękna, zewnętrznego ładu i widocznej harmonii oraz stabilizacji¹⁹. Było już powiedziane, że wrażliwość na ceremonie wynikała z ducha nowej epoki. Dodajmy, że wołanie o stabilizację w obszarze rytuału i ceremonii jest podyktowane także względem na *sacrum*; chodziło bowiem nie tylko o zabezpieczenie tajemnicy wiary, lecz także o szacunek dla rzeczywistości obecnej, choć ukrytej. Przy takim założeniu ma sens nie tylko pasterski urząd stróża obrzędów Kościoła, lecz jest potrzebna także funkcja asystenta w czasie celebracji. Ten, kto czuwa nad ceremoniami, zwłaszcza w czasie uroczystego obrzędu (z asystą), otrzymuje tytuł mistrza ceremonii; jest on jako *magister caeremoniarum*. Zbiór przepisów, zwanych też rubrykami, zaopatrzone zwykle w komentarz oraz zestaw dubiów i responsów, będzie teraz nosił nazwę ceremoniału, po łacinie *caeremoniale* (często w l.m. — *caeremonialia*), *liber caeremoniarum* lub *codex caeremonialis*, odrębny jednak od kodeksu prawa kościelnego (kanonicznego)²⁰.

Nowe słownictwo widać w tytułach i w treści współczesnych publikacji²¹. Zwrot *ritus et caeremoniae* wchodzi stopniowo w użycie. Oto Paris de Grassis (Paris Grassi, †1528), ceremoniarz trzech papieży po kolei, jest autorem dzieła *De caeremoniis cardinalium et episcoporum* (Romae 1564)²². Pierre-Marie Gy korzystał z rękopisu tego dzieła (*Vat. lat. 5634*) i wynotował zeń charakterystyczną definicję interesujących nas pojęć, podaną przez autora już na pierwszej karcie swego dzieła: *caeremo-*

¹⁷ LThK 8, kol. 1210 (*Ritus*): *in der Antike allgemein eine stereotypisierte Handlung; spezifischer die hergebrachte, wiederholbare Art und Weise des Kult- Vollzugs in Wort und Zeichen*; w Kościele w okresie patrystycznym unikano tego terminu, dopiero pod koniec średniowiecza, przy zwrocie do kultury starożytnej, zastosowano tę nazwę *für die Gesamtheit der gottesdienstlichen Formen angewandt und meint dann oft die Aussenseite der Liturgie* (B. Kranemann); por. K. ONASCH, *Liturgie und Kunst der Ostkirche in Stichworten*, Leipzig 1981, s. 323–327. Szerzej o pojęciu rytu w kontekście kulturowym zob. artykuł S. MAGGIANI'EGO, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, Torino 1993, s. 1223–1232, z obszerną literaturą przedmiotu.

¹⁸ W tym kontekście jest godne uwagi następujące studium: A.G. MARTIMORT, *Les „ordines”, les ordinaires et les cérémoniaux*. Turnhout 1991.

¹⁹ GY, *dz. cyt.*, s. 180; LThK 8, kol. 1340: *Rubriken*; ONASCH, *dz. cyt.*, s. 327 (tu wzmianka o tendencjach rubrycystycznych w Kościele greckim pod presją Konstantynopola pod koniec XIV w.).

²⁰ Zob.: *Ceremoniarz*, EK 3, s. 7–10; *Ceremoniał*, EK 3, s. 7–10; *Caeremoniale*, LThK 2, kol. 875.

²¹ W wielu dziełach, lecz nie we wszystkich, gdyż współlistniały z nimi nowe opracowania kontynuujące dawne nazewnictwo, zob. np. M. HITTORP, *De divinis catholicae Ecclesiae officii et mysteriis*, Coloniae 1568.

²² Zob. LThK 4, kol. 983.

*nia est sacri cultus bene gerendi scientia... , ritus est mos in sacris approbatus*²³. W tym duchu i takim słownictwem posłużył się Sobór Trydencki (1562) przy orzeczeniu na temat Mszy św.: *pia mater Ecclesia ritus quosdam... instituit, caeremonias item adhibuit*²⁴. Taką terminologię spotykamy także w katechizmie potrydenckim (1566). Odnotujmy też fakt powołania przez papieża Sykstusa V w 1588 r. specjalnego urzędu *pro Sacris Ritibus et Ceremoniis*, a znanego nam jako *Congregatio Sacrorum Rituum* lub *Sacra Congregatio Rituum*. W ten nurt przemianowań dobrze się wkomponowały nowe księgi z ich tytułami: *Caeremoniale Episcoporum* (1600) i *Rituale Romanum* (1614).

Przedstawiona wyżej terminologia miała swoją kontynuację przez długi czas, aż do II poł. XIX w., kiedy stopniowo została zastąpiona inną. O kontynuacji nazewnictwa obrzędowego świadczą m.in. następujące publikacje, fachowe i popularne:

- *Thesaurus sacrorum rituum seu commentaria in rubricas Missalis et Breviarii Romani* (Romae 1628); jest to dzieło Bartolomeo Gavanti'ego (†1638), zalecane do pilnego studiowania w ośrodkach formacji kapłańskiej, dlatego wielokrotnie było wznawiane w XVIII w.; pozycja stanowi klasyczny przykład uprawianej rubrycystyki²⁵;
- *De antiquis Ecclesiae ritibus* (Rouen 1700–1702); autorem tej pracy w trzech tomach jest benedyktyn Edmond Martène (†1739); dzieło było wznawiane w XVIII w., jego przedruk współczesny ukazał się w 1969 r.²⁶;
- *Ozdoba Kościoła katolickiego to jest ceremonie* (Berdyczów 1739, 1844); jest to popularna praca franciszkanina Protazego Neweraniego, znana najpierw w języku niemieckim;
- *Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny* (Warszawa 1829¹; 1857³ [pomnożone]); tym podręcznikiem posługiwał się Paweł Rzymiski, misjonarz, prowadząc zajęcia w seminarium duchownym;
- *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów* (Wilno 1851¹; Warszawa 1890⁶); w tej pracy Jan Ludwik Łunkiewicz, pijar, objaśnił „duchowe znaczenie” obrzędów. Charakterystyczne jest tu łączenie liturgii ze zwyczajami, powiedzielibyśmy, z tradycją, a właściwie chodzi o zjawiska kulturowe inspirowane obrzędami kościelnymi i kalendarzem świątecznym.

Przytoczone publikacje stanowią ilustrację tezy, że język rytów i ceremonii wprowadzony we wczesnej epoce nowożytnej miał długi żywot. Ten język nie przebrzmiał. On nadal jest po części aktualny; do tej sprawy powrócimy pod koniec niniejszej refleksji. Tymczasem zajmiemy się inną nazwą, która dominuje współcześnie.

²³ *La liturgie*, s. 179.

²⁴ Sesja 22, *De Missa*, rozdz. 5; por. can. 7; zob. DS 1746, 1757; S. GŁOWA, I. BIEDA (opr.), *Breviarium fidei*, Poznań 1989, s. 414, nr 324.

²⁵ Zob. LThK 4, kol. 306.

²⁶ Zob. LThK 6, kol. 1419.

3. Liturgia — okres: XVI–XX w.

Interesuje nas teraz słowo liturgia (gr. *leiturgia*: przymiotnik *leitos* [od *leos*–*laos* – lud] + rzeczownik *ergon* [czyn, działanie; od czasownika *ergadzomai* – działać, pracować]). Posiada ono swoją prehistorię w kulturze życia społecznego starożytnej Grecji, gdzie oznaczało najpierw konkretne usługi (dzieła, powinności, świadczenia, podatki) publiczne (społeczne, dla ludu, dla społeczeństwa), realizowane przez grupy bądź osoby wybrane (odpowiednio zamożne) lub przez wszystkich obywateli; później liturgią nazywano wszelkie prace czy usługi podejmowane dla dobra innych ludzi, po prostu — dzieła i czyny społeczne, spełniane w trzech zakresach: społecznym, politycznym i religijnym²⁷. Do tej etymologii odwołuje się współczesny katechizm, gdy mówi, iż pojęcie „liturgia” oznaczało „służbę pełnioną przez lud lub na rzecz ludu”²⁸.

Interesujące nas słowo *leiturgia* (także w formach od niego pochodnych) trafiło do biblijnego języka greckiego. W *Septuagincie* zyskało wyłącznie znaczenie religijne i kultyczne: określało świątynną rytualną służbę kapłanów i lewitów, sprawowaną według przepisów Prawa Mojżeszowego²⁹. W pismach Nowego Testamentu wyraz *liturgia* ma poczwórne znaczenie³⁰: (1) świeckie — zbliżone do klasycznego w starożytnej Grecji³¹, (2) kultyczne — na określenie obrzędowej posługi starotestamentowej³², (3) symboliczne — w odniesieniu do duchowego szeroko rozumianego kultu chrześcijańskiego³³, (4) obrzędowe w sensie chrześcijańskim — zastosowane dla oznaczenia jakiejś bliżej nieokreślonej czynności pełnionej przez chrześcijan³⁴.

Kościół grecki posłużył się wyrazem *leiturgia* do określenia celebracji misteriiów zbawienia, zwłaszcza misterium Eucharystii, głównie części zwanej anaforą. Rzadko natomiast używał dwóch innych terminów: *hierurgia* oraz *mystatgogia*, wskazujących na wymiar sakralny i misteryjny czynności³⁵. Dzieje stosowania ter-

²⁷ Na temat etymologii terminu „liturgia” i przemian jego znaczenia — zob. S. CZERWIK, *Pojęcie i natura liturgii*, w: *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologii PAT w Krakowie*, Kraków 1993, s. 41–42; zob. też A.G. MARTIMORT, *L'Eglise en prière*, t. I, Paris 1984, s. 21–23.

²⁸ KKK 1069.

²⁹ CZERWIK, *art. cyt.*, s. 42–43.

³⁰ *Tamże*, s. 43–46.

³¹ Rz 13,6; Rz 15,26–28; Flp 2,25.30; 2 Kor 9,12–13.

³² Łk 1,23; Hbr 8,1–2.6; Hbr 10,11n.

³³ Przez analogię do posługi fizycznej kapłanów starotestamentowych mianem liturgii św. Paweł nazwał swoją posługę głoszenia Ewangelii poganom i gotowość przelania własnej krwi dla ich dobra (Rz 15,16; Flp 2,17).

³⁴ Dz 13,1–3: „gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli...” (BT); „gdy pełnili służbę Pańską” (BPozn). Nie wiemy, jaką czynność miał na myśli św. Łukasz — stwierdza ks. S. Czerwik (s. 45); składa się na nią post, modlitwa i nalożenie rąk. Możliwe, że był to obrzęd święceń, a może inna celebracja.

³⁵ ONASCH, *dz. cyt.*, s. 245.

minu *leiturgia* na Zachodzie w transliteracji łacińskiej i w sensie chrześcijańskim zaczynają się właściwie w II poł. XVI w.; tu także najpierw odnoszono go przede wszystkim do Mszy św., a potem, pod koniec XVIII w., do całości kultu publicznego, eksponując w greckiej nazwie pojęcie kultu, w sensie ludzkiej aktywności religijnej. A zatem czynnikiem decydującym o przyswojeniu nowej nazwy był w epoce renesansu zwrot do źródeł starożytności, tak do starożytności hellenistycznych, jak i chrześcijańskich, zwłaszcza greckich; istotny był kontekst kulturowy i kościelny³⁶.

Uważa się, że omawiany termin jako pierwszy zastosował protestant Pullanus (Poullain) w 1551 r., dając swojej publikacji znamieny tytuł: *Liturgia sacra, seu ritus ministerii in Ecclesia peregrinorum profugorum propter Evangelium Christi*³⁷. U niego słowo *liturgia* ma znaczenie ogólne; dlatego definiowanie poszczególnych obrzędów jest precyzowane na przykład w ten sposób: *liturgia diei dominici, liturgia Coenae Domini, liturgia vespertina, liturgia quotidiana* (czyli *praedicatio, głoszenie Ewangelii, etc*)³⁸.

Wkrótce nowe imię służby Bożej znalazło się w dziełach katolickich pisarzy doby renesansu i — bez tłumaczenia — weszło do wszystkich współczesnych języków europejskich. Świadczą o tym tytuły ich dzieł:

- *Liturgica de ritu et ordine dominicae caenae, quam celebrationem Graeci liturgiam, Latini missam appellant* (1558, Georg Cassander, humanista i teolog);
- *Liturgica latinorum* (1571, Jacobus Pamelius [Jacques de Joigny], patrolog i hagiograf);
- *Rerum liturgicarum libri duo [De rebus liturgicis]* (1671, kard. Giovanni Bona)³⁹.

Wprawdzie były czynione zastrzeżenia, że nazw *liturgia* i *liturgica* można używać odnosząc je tylko do Mszy św.⁴⁰, i faktycznie byli tacy autorzy, którzy trzymali się tej zasady jeszcze w połowie XVIII w.⁴¹, lecz dość wcześnie zaczęto obejmować

³⁶ Losy terminu „liturgia” w Kościele łacińskim podaje bardzo skrótowo CZERWIK, *art. cyt.*, s. 47, szczegółową zaś analizę tego procesu podjął GY, *dz. cyt.*, s. 180–184; zob. P. WALTER, *Humanismus*, LThK 5, kol. 319–321.

³⁷ Wyd. A.C. Henders, Leiden 1970.

³⁸ Zob. GY, *dz. cyt.*, s. 180n oraz przyp. 16.

³⁹ Do połowy XVIII w. dzieło to doczekało się sześciu nowych wydań, pod zmienionym tytułem; zob. LThK 2, kol. 568.

⁴⁰ Jeszcze na początku XVIII w. E. Renaudot, orientalista i teolog, głosił zasadę: *Liturgiarum nomine intelligi debent Officia seu Rituales libri auctoritate publica Ecclesiarum scripti, earumque usu comprobati, quibus preces et ritus ad consecrandam et administrandam Eucharistiam continentur. (...) Liturgiae nomen dari non potest Officiis omnium sacramentorum (...) quod tamen a multis, praesertim Protestantibus, solet fieri (...), absque ullo veterum exemplo; Liturgiarum Orientalium Collectio*, t. II, Paris 1716; Frankfurt 1847², s. 152.

⁴¹ J. GRANDCOLAS, *Les liturgies anciennes ou la manière dont on dit la sainte Messe dans chaque siècle*, t. I–III, Paris 1697–1704; D. GIORGI, *Liturgia romani pontificis in celebratione missarum sollemni*, t. I–III, Romae 1731–1744; A.L. MURATORI, *Liturgia roamana vetus*, t. I–II, Venetiae 1748. Podają za CZERWIK, *art. cyt.*, s. 47.

nimi całość zagadnień kultu publicznego w Kościele rzymskokatolickim, u protestantów i anglikanów⁴².

Moment pojawienia się terminu *liturgia* w oficjalnych dokumentach Kościoła rzymskokatolickiego jest różnie podawany. Trzeba tu odnotować odpowiednie fakty, o zróżnicowanej randze znaczenia.

W 1752 r. papież Benedykt XIV w kolegium rzymskim ustanowił zespół śpiewaczy pod nazwą *schola liturgica* lub *schola sacrorum rituum*⁴³. Tenże papież w tym samym roku wydał brewe apostolskie *Quam ardenti studio*, zamieszczone na początku pontyfikatu, gdzie wspomina o specjalistach *de rerum liturgicarum*⁴⁴. W sposób coraz bardziej wyraźny i oficjalny termin „liturgia” i formy od niego urobione pojawiały się w dokumentach papieskich w XIX i XX w.⁴⁵ Były to: encykliki Grzegorza XVI: *Inter gravissimas* (1832), *Studium pio* (1842); Piusa IX *Non mediocri* (1864), *Omnem sollicitudinem* (1874); Piusa X motu proprio *Tra le sollecitudini* (1903); Piusa XI encyklika *Quas primas* (1925) oraz konstytucja apostolska *Divini cultus* (1928); Piusa XII encyklika *Mediator Dei et hominum* (1947). Ten proces zwieńczyła soborowa konstytucja *Sacrosanctum concilium* (1963). Wspierały go orzeczenia i pisma Świętej Kongregacji Obrzędów (od 1832 r.) oraz normy Kodeksu Prawa Kanonicznego (1917)⁴⁶.

Nowe słownictwo upowszechniało się dzięki ruchowi liturgicznemu i opracowaniom tematów liturgicznych, tak o charakterze podręcznikowym, jak i badawczym. Wystarczy uświadomić sobie tytuły tylko niektórych z nich, opublikowanych w okresie od przełomu XIX/XX w. do czasu Soboru Watykańskiego II:

- V. Thalhofer, *Handbuch der katholischen Liturgik*, t. II, Freiburg im Br. 1883–1890; dzieło kontynuowane w adaptacji L. Eisenhofera (1912, 1932–33) i J. Lechnera (1953⁶).
- A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. I–IV, Warszawa–Płock 1893–1916.
- A. Lerosey, *Manuel liturgique*, t. I–V, Paris 1895; 1912².
- C. Callewaert, *De sacra liturgia universim*, Brugge 1919; 1944⁴.

⁴² Por. P. LE BRUN, *Explication littérale, historique et dogmatique des prière et cérémonies de la Messe*, Paris 1716, nowe wyd. Paris 1949, s. LXX. Autor opowiada się za szerokim rozumieniem słowa „liturgia”: *Tout ce qui s'applique aux liturgies est appelé liturgique, et les auteurs qui travaillent en cette matière sont appelés liturgistes*; cyt. za GY, *dz. cyt.*, s. 182.

⁴³ GY, *dz. cyt.*, s. 182.

⁴⁴ MARTIMORT, *L'Eglise en prière*, s. 22, przyp. 6.

⁴⁵ *Les enseignements pontificaux, La liturgie. Présentation et tables par les Moines de Solesmes*, Tournai 1956; wyciąg tekstów otwierają dokumenty papieża Benedykta XIV, od 1740 r.

⁴⁶ CZERWIK, *art. cyt.*, s. 47; MARTIMORT, *L'Eglise en prière*, s. 21; CHUPUNGCO, *art. cyt.*, s. 18 (encyklikę Grzegorza XVI autor uważa za pierwsze oficjalne świadectwo zastosowania wyrazu „liturgia” w języku kościelnym).

— G. Lefebvre, *Liturgia, ses principes fondamentaux*, Lophem-lez-Bruges 1920, 1922²; wyd. pol. — 1929.

— J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1955; 1956².

Nowe imię *liturgia*, dane świętym czynnościom Kościoła, weszło do języka kościelnego i teologicznego na stałe i prawie powszechnie. Widać to w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w bardzo licznych publikacjach, także w wielotomowych podręcznikach posoborowych: *Anamnesis, Celebrare Cristo* (APL), *Gottesdienst der Kirche, L'Eglise en prière, Manual de liturgia* (CELAM), *Scientia liturgica, The Study of Liturgy*⁴⁷. W zasadzie nie istnieje dziś problem w zakresie nazewnictwa. Termin „liturgia” jest dziś prawie wszechobecny. Problemem jest raczej samo pojęcie liturgii, czyli treść i rzeczywistość określana tym mianem.

4. Problem współczesny: pełne pojęcie liturgii

Czy można nadal stosować zamiennie dwa słowa: kult i liturgia? — Oto współczesne zadanie dla studium i formacji liturgicznej.

Nie chodzi tu o postulaty czy zastrzeżenia pod adresem dokumentów oficjalnych, poczynając od soborowej *Konstytucji o liturgii świętej* (KL). Problemem jest odczytywanie tych dokumentów w duchu (według mentalności) czasów nowożytnych, kiedy to wprawdzie wprowadzono termin „liturgia”, lecz rozumiano go w kategoriach kultu, czyli czci publicznej Kościoła. Właśnie od epoki humanizmu i renesansu, później pod wpływem oświecenia, akcentowano w liturgii jej charakter kultyczny, obrzędowo-estetyczny i prawno-rubrycystyczny; był to trąd jakby starotestamentalny, bazujący na religijności naturalnej. W związku z tym przypomnijmy sobie fakt, zaznaczony wyżej, że Ojcowie Kościoła i pisarze średniowiecza unikali słowa *cultus*.

Sprawa nazewnictwa nie jest zagadnieniem tylko lingwistycznym, onomastycznym. Mamy tu także problematykę teologiczną.

Oficjalne przyjęcie terminu *liturgia* do języka Kościoła łacińskiego sprzyjało próbom definiowania rzeczywistości, którą on oznaczał. Z tej nazwy, zgodnie z etymologią (czyn społeczny, posługa publiczna), wydobywano aspekt społeczny i prawny, socjologiczny i autorytarny, myśląc kategoriami ogólnie pojętego kultu religijnego i posługując się pojęciem Kościoła jako *societas perfecta et ordinata*. Oto charakterystyczne definicje: (1) Liturgia jest kultem Kościoła oddawanym Bogu *per externos legitimos ritus*⁴⁸; (2) Liturgia jest kultem publicznym Kościoła (*cultus pu-*

⁴⁷ Por. MESSNER, *dz. cyt.*, s. 54–56; wymienione podręczniki poddano krytycznej analizie podczas kongresu liturgicznego w Rzymie, zorganizowanego w dniach 31 X – 3 XI 2001 r. przez Papieski Instytut Liturgiczny.

⁴⁸ MURATORI, *dz. cyt.*

blicus)⁴⁹; (3) Liturgia — to *omnis Dei cultus Ecclesiae auctoritate constitutus*⁵⁰. Elementy tych definicji znalazły się w Kodeksie Prawa Kanonicznego (1917), w księdze *De rebus*, w trzeciej jej części: *De cultu divino*; podkreślono tam sprawowanie kultu *a personis legitime ad hoc deputatis, per actus ex Ecclesiae institutione*, według ksiąg liturgicznych aprobowanych⁵¹. Do tych definicji przytoczonych wyżej można by dodać jeszcze około trzydzieści innych nowszych określeń, które zgromadził Herman Schmidt; prawie wszystkie są ujęte w kluczu kultycznym; wychodzą od pojęcia kultu w duchu religioznawstwa lub religiologii, czyli są podane w ujęciu antropologicznym i filozoficznym, choć mówią o aktywności Kościoła jako rzeczywistości bosko-ludzkiej⁵².

Zabrakło w tych określeniach relacji do *mysterium (opus) Dei et Ecclesiae (lex credendi)*, do modlitwy (*lex orandi*) i do duszpasterstwa (*lex vivendi*). Dlatego papież Pius XII w encyklikach: *Mystici Corporis Christi* (1943) oraz *Mediator Dei et hominum* (1947) podjął temat pojmowania Kościoła i jego liturgii w aspekcie chrystologicznym⁵³. Z kolei Sobór Watykański II na bazie eklezjologii ujętej w kontekście historii zbawienia, pojmowanej jako *opus Dei* na rzecz Ludu Bożego, mające swe centrum i szczyt w misterium paschalnym Chrystusa, zwrócił uwagę na to, że definicji liturgii nie należy zaczynać od pojęcia kultu religijnego, ponieważ liturgia „przez znaki widzialne (...) urzeczywistnia (*efficitur*) uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7)⁵⁴. Pierwszym elementem liturgii jest *opus Dei (to ergon tou theou)*, jako dzieło zbawienia i uświęcenia, drugim — jest *opus Ecclesiae (leitosis ergon, leiturgia, cultus publicus)*, które ma charakter kultu responsoryjnego, kultu wtórnego względem uprzedzającej i pierwotnej aktywności Boga—Ojca miłosierdzia, Boga—Zbawiciela i Boga—Uświęciciela. A zatem liturgia jest uobecnianiem i kontynuacją historii zbawienia; ma charakter anamnetyczny, historiozbawczy i dialogowy. Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* ujął tę sprawę lakonicznie, lecz bardzo celnie: dzięki liturgii, to znaczy poprzez to „dzieło” (*opus, ergon*), lud Boży uczestniczy w „dziele Bożym” (por. J 17,4)⁵⁵. Liturgia jest dziełem całej Trójcy Przenajświętszej, ma rys trynitarny. Będąc teocentrycznie ukierunkowaną (*a Patre i ad Patrem*),

⁴⁹ F.A. ZACCARIA, *Wstęp*, w: TENZE (red.), *Bibliotheca ritualis*, t. I, Romae 1776.

⁵⁰ TENZE, *Onomasticon rituale*, t. I, Faventiae 1787, s. 141.

⁵¹ *Codex iuris canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1949, can. 1256, 1257, 1259.

⁵² SCHMIDT, *dz. cyt.*, s. 47–60.

⁵³ *Tamże*, s. 60nn.

⁵⁴ S. CZERWIK, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Wrocław 1986, s. 10–37.

⁵⁵ KKK 1069; por. 1075: liturgia jest mistagogią, jest przechodzeniem od „sakramentów” do „misteriów”, przechodzeniem od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne; misteria są realnie sprawowane, uobecniane i partycypowane.

jest wykonywaniem misji kapłańskiej Chrystusa (rys chrystologiczny i paschalny), kontynuowanej „za sprawą Ducha Świętego” (rys pneumatologiczny). W swej istocie liturgia stanowi jakby miejsce wymiany błogosławieństw, ponieważ w niej Bóg służy człowiekowi i swemu ludowi, dając mu łaskę i błogosławieństwo, a poszczególne człowiek i cała społeczność zbawionych (rys eklezjalny, publiczny) odpowiada Bogu na te dary i służy Mu swoim dziękczynieniem, laudacją i błogosławieniem (rys i nurt latreutyczny); kult laudatywny (*gloria Dei*) stanowi dominantę całej liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, Liturgii godzin i liturgii błogosławieństw. Ponadto celebracje liturgiczne wyrażają naturę Kościoła i zarazem umacniają go w jego misji wobec świata; Kościół staje się coraz bardziej jako *communio* — z Bogiem Trójjedynym i we własnych strukturach hierarchiczno-charyzmatycznych.

Dzięki nowemu *Katechizmowi* (1992) i innym dokumentom, nawiązującym do *Konstytucji liturgicznej*, a jest m.in. także *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983), powyższe główne akcenty teologiczne znalazły się w posoborowej koncepcji liturgii. Jest to więc ujęcie bardziej adekwatne i daleko głębsze niż tzw. kultyczne⁵⁶. Lecz w praktyce takiego rozumienia liturgii nadal dziś brakuje⁵⁷. Dlatego 25 lat po ukazaniu się *Konstytucji Sacrosanctum Concilium* papież Jan Paweł II w liście jubileuszowym napisał: „Liturgia Kościoła jest czymś znacznie większym aniżeli reforma liturgiczna” (nr 14); „Najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, pasterzy i wiernych”, aby byli „przeniknięci duchem i mocą Liturgii” (nr 15)⁵⁸.

Istnieją jednak pewne fakty w życiu Kościoła, które jakby podtrzymują zawężenie pojęcia liturgii do kultu Bożego.

Nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* w księdze *De Ecclesiae munere sanctificandi* posługuje się niejednolicie, czasem zamiennie, trzema wyrażeniami: liturgia, czynności liturgiczne i kult Boży, choć najpierw przytacza teologiczną definicję liturgii według *Konstytucji soborowej Sacrosanctum concilium*⁵⁹

⁵⁶ Por. CZERWIK, *Pojęcie i natura*, s. 51–58; TENŻE, *Pojęcie liturgii według dokumentów reformy soborowej i nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: J.J. KOPEĆ, H. SOBECZKO, R. PIERSKAŁA (red.), *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego* (Sympozja 8), Opole 1995, s. 19–33; TENŻE, *Liturgika na tle innych dyscyplin teologicznych*, RT 46 (1999), z. 8, s. 92.

⁵⁷ Teologia liturgii istnieje dopiero w zarysie, jest dziedziną początkującą. Nie należy z nią utożsamiać tego kierunku teologii dogmatycznej (systematycznej), który księgi liturgiczne traktuje jako źródło poznania zasad wiary Kościoła. Tymczasem teologia liturgii chce mówić o wierze *in actu, in actione*, w działaniu; poprzez liturgię, opartą na wierze, wiara Kościoła nie tylko się wyraża, lecz również umacnia i buduje, Kościół wzrasta w zakresie przymierza z Bogiem; por. MESSNER, *dz. cyt.*, s. 24–29.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* (4 XII 1988), [wyd. w j. pol.], Watykan 1988 (dalej: VQA).

⁵⁹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, can. 834 nn.

Od dawna istnieje w Kościele specjalny urząd o randze kongregacji do spraw, o których tu mówimy. W 1588 r. na podstawie bulli *Immensa* została powołana specjalna kongregacja jako *Quinta, pro Sacris Ritibus et Ceremoniis*. Faktycznie funkcjonowała pod nazwą *Sacra Congregatio Rituum (Congregazione dei Sacri Riti)*⁶⁰. Zastosowane terminy są uzasadnione kontekstem epoki, co zaznaczyliśmy wyżej.

Ten urząd ma swą kontynuację: trwa i owocnie działa do dziś, choć doznał transformacji. Oto 8 maja 1969 r. Paweł VI podzielił Świętą Kongregację Obrzędów na Kongregację Kultu Bożego (*S.C. pro Cultu Divino*) i na Kongregację Procesów Beatyfikacji i Kanonizacji Świętych. W latach 1964–1969 współpracowała z nią Rada Liturgiczna (*Consilium ad executionis...*), powołana do wdrażania soborowej reformy liturgicznej. Z kolei 11 lipca 1975 r. ten sam Paweł VI Kongregację Kultu Bożego złączył z Kongregacją ds. Dyscypliny Sakramentów, istniejącą samodzielnie od 1908 r. W efekcie powstała dykasteria pod nazwą Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego, *Sacra Congregatio pro Sacramentis divinoque Cultu*, a praktycznie pisano: *S.C. pro Sacramentis et Cultu Divino*⁶¹. Te dwa urzędy na krótko rozdzielił Jan Paweł II (5 kwietnia 1984 r.), do czasu generalnej reformy Kurii Rzymskiej⁶². Na podstawie konstytucji apostolskiej *Pastor bonus* z datą 28 czerwca 1988 r. Jan Paweł II na nowo złączył je w jeden urząd pod nazwą Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Congregatio de cultu divino et disciplina Sacramentorum* (zamieniono *pro na de*)⁶³. Tę nazwę Niemcy tłumaczą w ten sposób: *Kongregation für den Gottesdienst und die Sakramentendisziplin* (tłumaczą nie ściśle, czy raczej celowo, z określoną ideą?)⁶⁴.

W tytule powyższej Kongregacji nigdy nie pojawiło się słowo „liturgia”. A więc nie jest ono wszechpanujące, nie zaistniało powszechnie. Dziś znajdujemy tam wyrażenie złożone: *cultus divinus*. Podobno Paweł VI chciał nadać tej Kongregacji nazwę *pro sacra liturgia*, lecz łacinnicy, myślący kategoriami historycznymi (nie teolodzy!), doradzili zastosowanie formuły *pro cultu divino*⁶⁵. Tak się przedstawia sprawa nazwy i tytułu. Natomiast w formule określającej zadania tejże Kongregacji mówi się o kierowaniu i promocji liturgii jako całości, a przede wszystkim sakramentów świętych. Artykuł 62-gi konstytucji *Pastor bonus* brzmi w taki sposób: *Congregatio ea agit quae (...) ad Sedem Apostolicam pertinent quoad moderationem ac promotionem sacrae liturgiae, in primis Sacramentorum*⁶⁶. W podsumowa-

⁶⁰ *Decreta authentica CSR*, 51 [1594]; cyt. za GY, *dz. cyt.*, s. 179.

⁶¹ R. KACZYŃSKI (wyd.), *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae*, t. II, Roma 1988, nr 3406.

⁶² *Tamże*, t. III, nr 4796.

⁶³ *Tamże*, t. III, nr 6218.

⁶⁴ R. BERGER, *Neues Pastoralliturgisches Handlexikon*, Freiburg–Basel–Wien 2001, s. 270.

⁶⁵ GY, *dz. cyt.*, s. 184.

⁶⁶ *Enchiridion documentorum*, nr 6218.

niu można tak powiedzieć: nazwa urzędu mówi o kulcie, lecz jego zadania dotyczą spraw liturgii. Powstaje więc pytanie: czy przyjdzie czas na zmianę nazwy Kongregacji, aby nie utożsamiano liturgii z kultem, aby jej pojęcia nie ograniczano do wymiaru kultycznego? Takie niebezpieczeństwo i nieporozumienie jest realne, czas jednak pokaże, na ile była skuteczna współczesna formacja liturgiczna, którą Jan Paweł II nazwał „najpilniejszym zadaniem”⁶⁷. Nasuwa się także inny wniosek: może trzeba się zgodzić na współistnienie obok siebie dwóch, czy nawet więcej, nazw i określić tej samej rzeczywistości, które się uzupełniają, bo każda z nich brana samodzielnie jest niedoskonała, aspektowa. Ważna jest swoista umowa społeczna, zakładająca odpowiednią formację intelektualną i duchową, w zakresie tego, co będziemy rozumieć pod używanymi określeniami. Doniosła jest właściwa introdukcja w ów specyficzny „żargon” dla wtajemniczonych. Dotykamy tu problemu mistagogicznej funkcji procesu nauczania liturgii. W związku z tym uzasadnione jest podawanie opisowej i wieloaspektowej definicji liturgii, uwzględniającej złożoność i bogactwo omawianej rzeczywistości oraz symfonię jej elementów⁶⁸.

Przedstawione wnioski i postulaty stanowią swoiste zakończenie podjętej refleksji na temat różnorodnych nazw liturgii w Kościele zachodnim. Były one i są uwarunkowane mentalnością epok historycznych oraz kierunków teologicznych i eklezjologicznych. Nigdy nie były doskonałe i wyczerpujące, lecz zawsze aspektowe. Można więc zestawiać je obok siebie lub stosować zamiennie: służba Boża, święte obrzędy, kult Boży, liturgia. Wszak pod jednym warunkiem, że zwornikiem dla nich będzie rdzeń etymologiczny słowa *leiturgia*, mianowicie *ergon*, w sensie aktywnym i pasywnym. Trzeba przenieść klasyczny sens słowa *ergon* (dzieło, czyn, służba) na „dzieło Boga” spełnione przez Chrystusa z woli Ojca (por. KKK 1069): „Ja Ciebie, [Boże], otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło (*to ergon*), które Mi dałeś do wykonania” (J 17,4). Liturgia czyli służba, jest więc „dziełem” (*ergon, opus, officium*) Odkupienia, zamierzonym z inicjatywy Boga (strona aktywna *opus Dei*), spełnionym przez Jezusa Chrystusa Arcykapłana (por. Hbr 8,2.6) i kontynuowanym przez Niego w Kościele (nadal strona aktywna jako *opus Christi*) i przyjmowanym przez Kościół (strona bierna *opus Ecclesiae*⁶⁹) w postawie czci i wdzięczności na chwałę Boga, czyli w postawie kultu responsoryjnego (strona aktywna *opus Ecclesiae*); Bóg przyjmuje (odbiera) kultyczną aktywność Kościoła, działającego przez Chrystusa z udziałem i z pomocą Ducha Świętego. Taka dwubieguno-

⁶⁷ VQA 15.

⁶⁸ Zob. propozycję definicji, daną przez: CZERWIK, *Pojęcie liturgii według dokumentów*, s. 33; por. TENŻE, *Pojęcie i natura liturgii*, s. 58.

⁶⁹ KKK 1069: „Lud Boży uczestniczy w «dziele Bożym»”, to znaczy, że *opus Ecclesiae* wspiera się na *opus Dei*, na przyjęciu tajemnicy zbawienia, i jest zarazem kultyczną odpowiedzią na dar zbawienia. Soborowe wyrażenie *participatio actiosa*, uczestnictwo czynne (KL 11), należy odnosić do obydwu aspektów liturgii.

wość i bilateralność (dwupodmiotowość) liturgii wiąże się z jej charakterem teandrycznym, z faktem działania dwóch podmiotów i jakby dwóch biorców, z faktem wymiany ich działań, ich posług i oficjów, ich znaków wzajemnej miłości i czci⁷⁰.

⁷⁰ Por.: CZERWIK, *Pojęcie liturgii*, s. 19; A.A. HÄUSSLING, *Liturgie-Begriff*, LThK 6, kol. 969. W języku niemieckim odpowiednikiem terminu „liturgia” jest wyraz *Gottesdienst*. Autor artykułu w LThK twierdzi, że jest to tłumaczenie dawnego *opus Dei*, w którym imię Boga występuje w podwójnej formie: jako *genetivus subjectivus* (Bóg jest podmiotem dającym łaskę zbawienia) i jako *genetivus obiectivus* (Bóg jest przedmiotem–celem kultu Kościoła). Przyjmując taki komentarz, słusznie używa się nazwy *Kongregation für den Gottesdienst*.